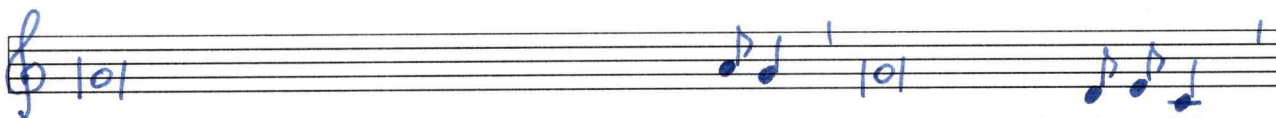


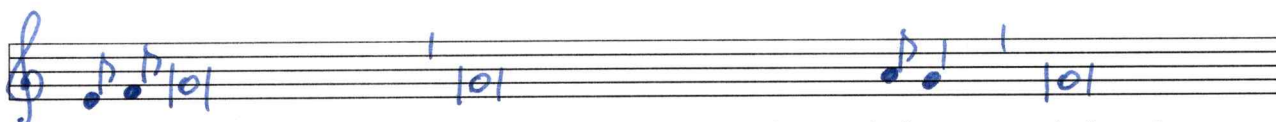
Pieśń Izajasza – Lekcja I



Mamy miasto potężne, a Pan dla jego ocalenia otoczył je murem i przedmurzem.



Otwórzcie bramy i niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności.



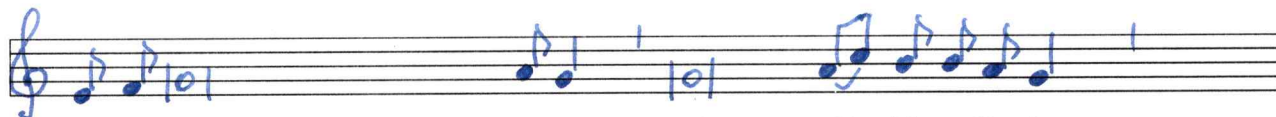
Jego duch niezachwiany przez Ciebie jest umacniany pokojem, pokojem, bo



za- u -fał Tobie. Na zawsze złożcie nadzieję w Panu, gdyż Pan jest wiekuistą opoką.



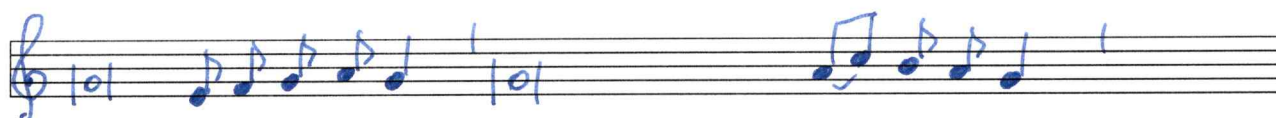
Prosta jest ścieżka sprawiedliwego, Ty równasz jego drogę szlachetną.



Także i my na ścieżce Twoich wyroków czekamy na Ciebie, o Panie.



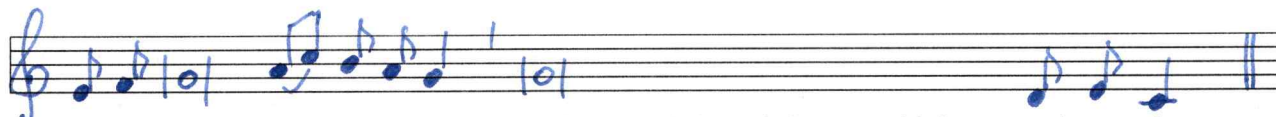
Twoje imię i pamięć o Tobie są pożądaniem duszy. Moja dusza jest



spragniona Ciebie w nocy, mój duch szuka Ciebie w swoim wnętrzu.



Kiedy objawiasz ziemi swe wyroki, jej mieszkańcy uczą się sprawiedliwości.



Panie, obdarz nas pokojem, bo Ty sam dokonałeś wszystkich naszych czynów.

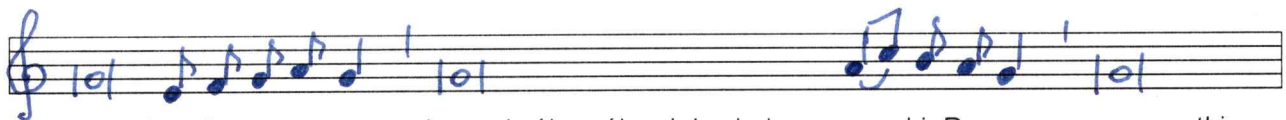
Pieśń Izajasza – Lekcja II



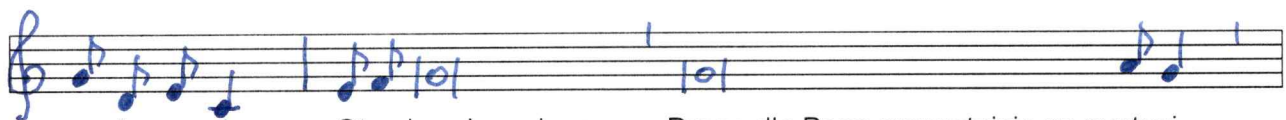
Pocieszcie mój lud, pocieszcie – oto słowa Boga waszego. Przemówcie do serca



Jeruzalem i wołajcie do niego, że skończył się czas jego służby, że jego nieprawość



już od-po-ku-to-wa-na, bo w dwójnasób odebrało karę z rę - ki Pana za wszystkie



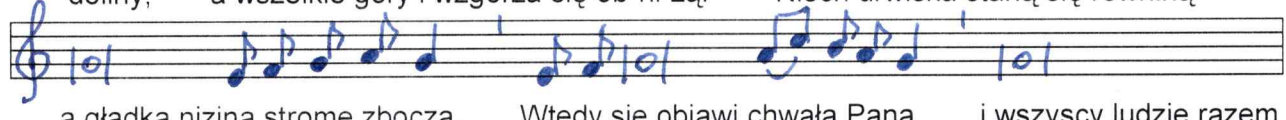
swoje grzechy. Oto głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni,



wyrównajcie na odludziu gościniec dla naszego Boga! Niech się podniosą wszystkie



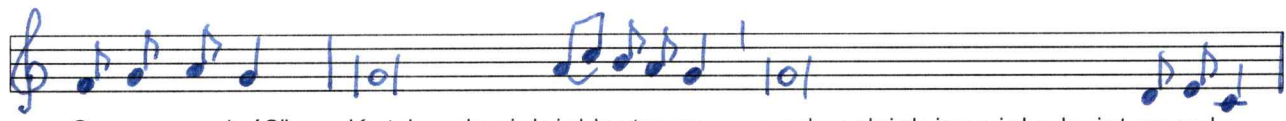
doliny, a wszelkie góry i wzgórza się ob-ni-żą. Niech urwiska staną się równiną



a gładką niziną strome zbocza. Wtedy się objawi chwała Pana i wszyscy ludzie razem



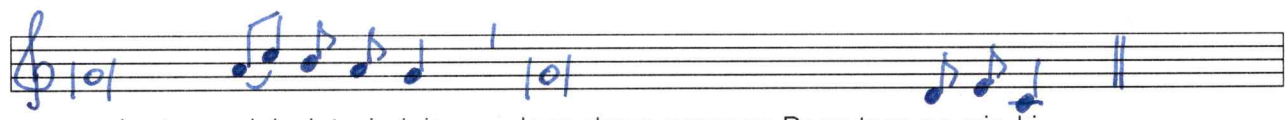
ją zobaczą, bo usta Pana tak powiedziały. „Wołaj!” - Głos się odzywa, i rzekłem:



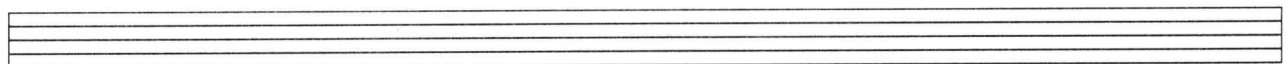
„Co mam wołać?": Każdy człowiek jakby trawa, a cały wdzięk jego jako kwiat na polu.



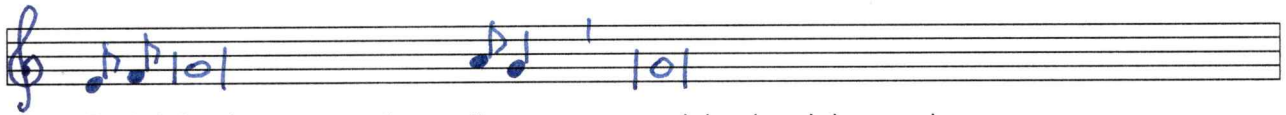
Usycha trawa i kwiat więdną, gdy wiatr Pana na nie powieje. Prawdziwie trawą jest naród;



usycha trawa i kwiat więdną, lecz słowo naszego Boga trwa na wie-ki.



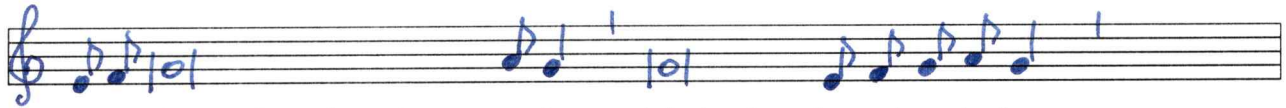
Pieśń Izajasza – Lekcja III



Radujcie się razem z Jerozolimą, weselcie się z jej powodu wszyscy



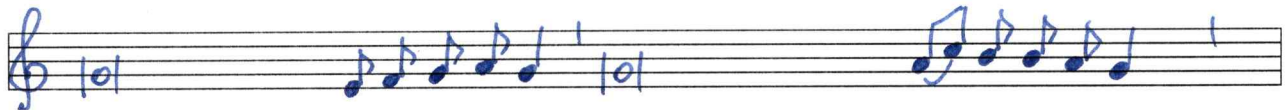
którzy ją miłujecie. Bardzo się z nią cieszcie wszyscy, którzyście smucili się nad nią.



Abyście mogli ssać aż do nasycenia z jej piersi wezbranej pociechą,



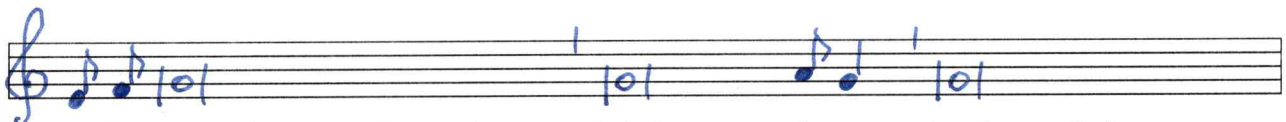
abyście z rozkoszą pili mleko z jej piersi pełnej chwały. Tak bowiem Pan mówi:



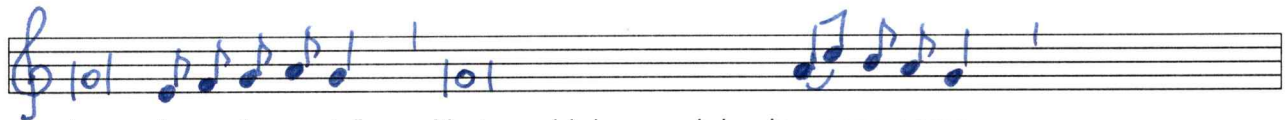
„Oto skieruję ku niej pokój jak rzekę i jak strumień wezbrany chwałę narodów.



Będziecie jak niemowlęta na rękach noszone i pieszczone na kolanach.



Bo jak kogo własna matka pociesza tak Ja was pocieszę i w Jerozolimie



doznacie pocieszenia”. Na ten widok rozraduje się wasze serce,



a wasze kości ożyją jak wiosenna trawa.

